Rok XIV. Nr. 192 SOSNOWIEC, piątek 14 lipca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66.

Na granicy wschodniej „Protektoratu" Niemcy zgromadziły:

400 wagonów amunicji
260 wagonów benzyny
125 wagonów materiału wojennego

OŁOMUNIEC, 13. 7. Do komendy wojsk niemieckich w Ołomuńcu nadszedł rozkaz służbowy, nakazujący z dniem 14 bm. całkowite wstrzymanie wszelkiego ruchu samochodów ciężarowych w okolicach Frydku, Ostrawy, Mistku i W. Międzyrzecza.

Poza tym donoszą, że prawie wszyscy robotnicy kolejowi ze stacyj Morawska Ostrawa i W. Międzyrzecze zostali przez niemieckie władze wojskowe odkomenderowani do pilnowania, prowadzenia i wyładowywania transportów amunicyjnych. Ogółem przy robotach tych zatrudnia się około 800 kolejarzy czeskich. Największe zapasy amunicji wyładowuje się na stacjach we Frydku, Kończycach nad Ostrawicą, Frydlandzie i Dobrej przy Frydku. Dotych czas wyładowano na tych stacjach 400 wagonów amunicji artyleryjskiej, 260 wagonów z benzyną i 125 wagonów z innym materiałem wojennym.

W związku z tym niemieckie posterunki policyjne zostały znacznie wzmocnione, a dostęp do ramp i magazynów kolejowych został postronnym osobom surowo zabroniony.

PRAGA, 13. 7. Władze Protektoratu wydały nowe zarządzenie, nakazujące w terminie do dnia 31 bm. zgłoszenie i wydanie wszelkich metali szlachetnych, zagranicznych walut i papierów wartościowych które należy oddawać w Banku Narodowym Czech i Moraw. Zarządzenie to dotyczy również wszystkich przedsiębiorstw za granicznych, mających swoje oddziały na terenie Protektoratu. W związku z tym na całym terenie Protektoratu daje się zauważyć wielkie niezadowolenie i oburzenie. — Ludność nie tylko czeska, ale i niemiecka uważa, że chodzi tu o zwykłą grabież i poddaje zarządzenie to ostrej krytyce.

W związku z tym na porządku dziennym są masowe aresztowania. Winnych siania fermentu osadza się w licznych obozach koncentracyjnych na terenie Protektoratu, a wybitniejszych opozycjonistów czeskich odsyła się w głąb Niemiec do obozów.

Niemniejsze oburzenie panuje z powodu dalszego masowego wywożenia młodych Czechów do prac przymusowych przy fortyfikacjach i robotach publicznych w Rzeszy. Dotychczas wywieziono z Czech i Moraw ponad 60 tys. osób, w związku z czym przy obecnych żniwach daje się zauważyć wielki brak sił roboczych. Przy robotach żniwnych brakuje ogółem około 40 tysięcy robotników rolnych, których sprowadza się po części z Włoch.

Sowieckie materiały wojenne dla Polski

LONDYN, 13. 7. „Daily Express" donosi, że ambasador Raczyński upoważniony został przez rząd polski do podpisania układu w sprawie sojuszu wojskowego polsko - brytyjskiego. Po powrocie płk. Koca rokowania zostały podjęte.

Dotyczą one przede wszystkim kwestyj współpracy wojskowej i kredytów, które według przypuszczeń korespondentów pism wyniosą 50 milionów funtów.

Polityczny korespondent „Daily Telegraph" pisze, że według opinii londyńskich wdrożone zostaną niebawem rokowania polsko - sowieckie zmierzające do ustalenia czy i w jakich rozmiarach Rosja dostarczy Polsce materiały wojenne w czasie potrzeby.

„Trzeba zdeptać Niemcy"

TAKIE BYŁO HASŁO MUSSOLINIEGO W 1919 ROKU.

RZYM, 13. 7. Według doniesień prawie wszystkich obserwatorów we Włoszech na rastają tam stale nastroje antyniemieckie Jednym z objawów niechęci w stosunku do Niemiec jest zapożyczona z Czech forma składania kwiatów na pomnikach poległych w wojnie światowej.

W ostatnich dniach wszystkie pomniki przypominające bohaterskie walki Włochów z Niemcami, zasypane były kwiatami Przy niektórych bukietach znaleziono napisy tej treści: „Trzeba zdeptać imperialistyczne Niemcy". Nie pozbawionym pikanterii jest fakt, że hasło to rzucił w 1919 r. Mussolini. Obecni anonimowi głosiciele te go hasła przypominają autora i rok jego ogłoszenia.

Propaganda antyniemiecka przenika również do koszar. Ostatnio znaleziono wśród żołnierzy ulotki antyniemieckie. W odezwach tych wskazuje się na tragiczny los Czechosłowacji, która zaufała Niemcom i ostrzega przed ukrytym atakiem Rzeszy na niepodległość Włoch.

Włosi oddają Triest Rzeszy?

Tak się kończy przyjaźń z Niemcami

PARYŻ, 13.7. PAT. Specjalny wysłannik dziennika „Excelsior" w Szwajcarji donosi:

„Wczoraj uzyskałem w Zurychu informacje, które jeśli zostaną potwierdzone wywołają nową sensację. Włochy mają podobno odstąpić Niemcom port w Trieście na okres 10-ciu lat. Odstąpienie dokonane miałoby być na warunkach dzierżawy. Rzesza otrzymać by miała prawo budowy w Trieście nowych elewatorów i wielkich doków oraz założenia bazy lotniczej. Wzniesione miałyby być również wielkie stocznie do budowy okrętów. Faktem niepodległającym wątpliwości jest, że Niemcy przystąpiły obecnie do wielkich robót budowlanych w porcie triesteńskim.

Port ten od czasu przyłączenia Austrii do Rzeszy znajduje się w stanie zupełnego zastoju. Triest żył z handlu austriackiego, który obsługiwała linia kolei z Wiednia do Triestu. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy handel austriacki został skierowany na Hamburg i port nad Adriatykiem stracił 1.200.000 ton ze swego handlu Powstaje pytanie, czy Niemcy są już teraz mocarstwem śródziemnomorskim?"

Koncentracja wojsk włoskich

PARYŻ, 13. 7. W związku z wysiedleniem w ciągu 48 godzin cudzoziemców z prowincji Bolzano w Tyrolu włoskim i w związku z protestem ambasadorów francuskiego i angielskiego przeciwko temu zarządzeniu, publikuje paryski „Ce Soir" sensacyjną informację o właściwych powodach tego zarządzenia.

Według danych „Ce Soir" chodzi Włochom i Niemcom o zrobienie z prowincji Bolzano, granicząąej z przejściem przez Brenner terytorium zarezerwowanego wyłącznie dla wojsk niemieckich i włoskich. Ponieważ dotychczas dużo cudzoziemców przebywało w tej prowincji, wszelkie ruchy wojska dostawały by się do wiadomości Francuzów i Anglików.

W ten sposób też dowiedziano się w Paryżu, że obecnie na pograniczu francusko - włoskim na Riwierze włoskiej zlokowała się zmotoryzowana dywizja niemiecka, która przybyła z Wuppertha!, a druga dywizja niemieckiej piechoty z Westfalii przeszła przez Brenner i została przetransportowana do Libii.

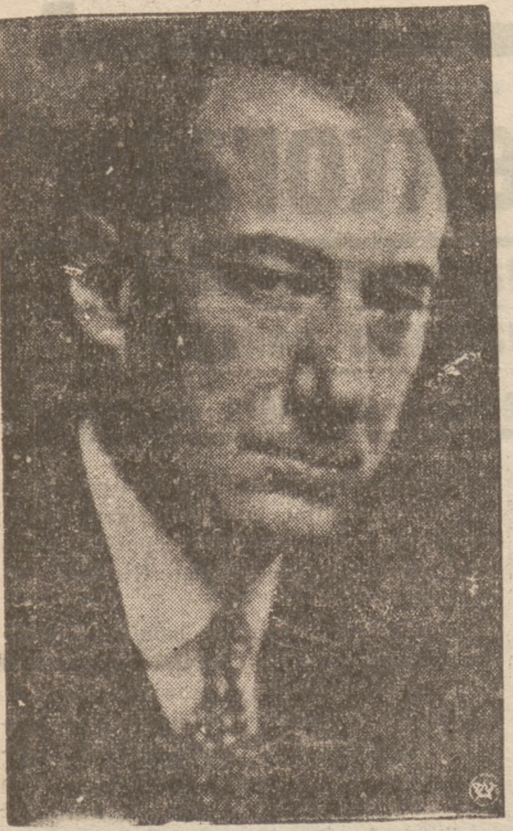
W okolicach Grazu i Insbrucka skoncentrowane zostały większe oddziały wojsk niemieckich oraz liczny materiał kolejowy włoski. Oznacza to, że kilka dalszych dywizji niemieckich uda się w najbliższym czasie na terytorium włoskie.

Rewelacje francuskiego tygodnika „Gringoire"

JAK DWIE ROZMOWY TELEFONICZNE MIN. BECKA

uratowały na długi okres pokój Europy

Doskonale poinformowany tygodnik „Gringoire" przynosi rewelacyjne wiadomości o przebiegu akcji dyplomatycznej krytycznego tygodnia, który poprzedził falę odprężenia w sprawie gdańskiej. Jak wynika z relacyi francuskiego tygodnika, pokój świata został uratowany DZIĘKI DWU ROZMOWOM TELEFONICZNYM.



MIN. BECK

. Beck przeprowa... w ostatnich godzinach czerwca. Jak wiadomo ostatni tydzień czerwcowy przyniósł szereg doniosłych przemówień i wystąpień europejskich mężów stanu, które zadecydowały o generalnym odwrocie Niemców w sprawie Gdańska.

Punktem kulminacyjnym były dni 30 czerwca (piątek) i 1 lipca (sobota). BYŁY TO GŁÓWNE EPIZODY ZAPOWIEDZIANEJ „WOJNY NERWÓW".

W piątek, pisze „Gringoire" rozeszły się pogłoski o natychmiastowym zamachu stanu wGdańsku. 4,000 młodych ludzi oddziałów szturmowych, zaopatrzonych w cywilne dowody osobiste, wkroczyło do miasta. Nazajutrz zajęli oni stanowiska bojowe i obsadzili hotel „Eden", skąd wydawano rozkazy. Zarekwirowano wielkie ilości koni i 600 koni przeprowadzono ostentacyjnie przez ulice miasta do koszar we Wrzeszczu.

Transporty broni na teren Gdańska przybierały coraz bardziej na sile. Tym razem sprowadzono małe tanki.

JEDNOCZEŚNIE W STOCZNI GDAŃSKIEJ ZWOLNIONO ROBOTNIKÓW POLSKICH.

W sobotę prasa gdańska głosiła wielkiemi tytułami: „Wybiła godzina rozstrzygnięcia!" Senat złożony z 70 hitlerowców na 72 senatorów gotów był na rozkaz Berlina do oddania się pod protektorat Hitlera. Oficjalny organ prasy hitlerowskiej „Danziger Vorposten" pisał: „Powrót Gdańska do Rzeszy jest zdecydowany, czekamy tylko na rozkaz führera". Następnie celnicy niemieccy na posterunkach granicznych ZŁOŻYLI TEATRALNA PRZYSIĘGĘ NA WIERNOŚĆ HITLEROWI.

Policja gdańska z maskami gazowymi przechadzała się ostentacyjnie po mieście. Przez miasto przejeżdżały demonstracyjnie tanki. Wreszcie to, co wywołało największe wrażenie,

SAPERZY NIEMIECCY UKOŃCZYLI BUDOWĘ MOSTU PONTONOWEGO PRZEZ NOGAT.

Wszystko to miało wypróbować odporność Polski, Francji i Anglii. Reakcja była natychmiastowa. Sir Kennard, ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie przybył natychmiast do Londynu drogą samolotową przez Kopenhagę. Natychmiast po przybyciu odbył dłuższą rozmowę z lordem Halifaxem.

Pułkownik Beck, który wyrzekł się swego „weekendu"

POŁĄCZYŁ SIĘ TELEFONICZNIE Z PARYŻEM I LONDYNEM.

Poinformował obie stolice o taktyce niemieckiej. Chodziło niewątpliwie o sprowokowanie Polski do użycia siły wobec Gdańska.

Płk. Beck nie omieszkał zapewnić że nie da się wciągnąć w pułapkę. Tego samego wieczoru otrzymał telefoniczne wiadomość od ambasadora Polski w Paryżu Łukasiewicza, który przyjęty był przez ministra Francji Bonneta.

ŻE FRANCJA WYPEŁNI WIERNIE SWE ZOBOWIĄZANIA.

Niemal natychmiast potem min. Raczyński telefonuje z Londynu, donosząc,

ŻE ANGLIA RÓWNIEŻ NIEZŁOMNIE STOI PRZY BOKU POLSKI.

Jednocześnie min. Bonnet wezwał do siebie ambasadora v. Welczeka i zawiadomił go o tem, że Francja na wypadek zamachu stanu w Gdańsku poprze całkowicie Polskę.

Gen. Gamelin wyrzekł się swej podróży na Korsykę i powrócił do Paryża. Francja, Anglia i Polska wyraziły swą gotowość. Niemcy cofnęły się na całej linii. Gen. Brauschitz wyjeżdża na dalszy urlop. Hitler będzie milczał aż do Kannenbergu.

53 ŚMIERTELNE WYPADKI WSKUTEK UPAŁU

Wskutek fali upałów zanotowano w Nowej Anglii 30 śmiertelnych wypadków porażenia słonecznego, a w Stanach środkowego zachodu 23 wypadki śmierci wskutek porażenia słonecznego.

——oOo——

Moratorium mieszkaniowe
dla bezrobotnych winno być przedłużone

Organizacje lokatorskie podjęły akcję o przedłużenie moratorium mieszkaniowego dla małych mieszkań zajmowanych przez bezrobotnych.

Zgodnie z przepisami dekretu Prezydenta Rzplitej bezrobotni korzystali z odroczenia eksmisji w wypadku czasowego pozostawania bez pracy. Ulgi te odnosiły się wyłącznie do małych mieszkań wygasają jednak w dniu 31 października 1939 r.

Związki lokatorskie zabiegają obecnie o przedłużenie moratorium na ogres zimowy aby nie powtórzyły się wypadki z lat ubiegłych gdy wskutek zbyt późnego sprolongowania moratorium część rodzin zdołano wyeksmitować.

Humor polityczny

Z WARSZAWSKIEJ SZOPKI POLITYCZNEJ.

(wchodzi Składoj-Sławkowski)

Melodia: „Krakowiaczek".

Mam dwa zasadnicze
w rządach mych kłopoty:
z jednej strony — wojna,
z drugiej strony — płoty!
Z wojną sprawa prosta:
będzie lub nie będzie.
Lecz płoty być muszą —
malowane wszędzie!
że my umiemy
wrogów bić dowoli —
malarza weźmiemy
sobie do niewoli.
Za kark go i — jazda
bratku do roboty!
Kiedyś malarz — maluj
w całej Polsce -- płoty!

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIESC SENSACYJNA

14)

Ta druga myśl pocieszyła go nieco ale nie na tyle, aby się całkowicie uspokoić i upewnić, że nic złego mu się nie stanie. Jeżeli Korf sięgnął do swego arsenału po taką broń, jeżeli odważył się na taką nikczemność, to już na pewno nie zatrzyma się w pół drogi.

— Proszę pana — odezwał się Biernacki do kierownika posterunku — to jest nikczemny podstęp uknuty przeciw mnie przez ludzi, którym przeszkadzałem tutaj w ich podłych zamiarach. Ja tych pieniędzy nie wziąłem, nie przywłaszczyłem ich sobie

— Skądże one zatem wzięły się u pana? Doniesienie jest bardzo jasne: wczoraj wysłany pan został do banku z czekiem i pobrał pan 20 tysięcy. Fakt ten został stwierdzony i na czeku widnieje pański podpis, jako tego, który pieniądze brał. Przyjechał pan do domu i nie zwrócił ich pan, komu należy, ale przyniósł pan do siebie i ukrył. Przyznaję, że tak naiwnej defraudacji nie widziałem jeszcze w moim życiu, ani też z czymś podobnym nie spotkałem się nigdzie, nawet w romansach kryminalnych. I niech mi teraz pan wyjaśni, panie Biernacki jak pan chciał się w tym interesie urządzić? Skoro się zaiwaniło 20 tysięcy, to już trzeba było wiać, gdzie pieprz rośnie a nie czekać na śledztwo i policję.

— Przysięgam panu, że ja o tych pieniądzach nic nie wiedziałem. To jest jakaś podła nikczemność! Owszem wczoraj podjąłem w banku 20 tysiący, ale przywiozłem je do biura i wręczyłem osobiście panu Korfowi. Przy tym fakcie był rachmistrz pan Koszelak.

— Zobaczymy to jutro. Dzisiaj już jest późno, więc nie będziemy pana nawet przesłuchiwali. Poczekamy do jutra, a może wyjaśni się wszystko w sposób, jak to pan nam opowiada.

— Ależ proszę pana, tu chodzi o mój honor i moją cześć. Proszę, niech pan rozpyta dzisiaj Koszelaka i Korfa. Oni nie mogą zaprzeć prawdy w oczy.

— Korfa nie ma, gdyż wyjechał gdzieś samochodem, a Koszelak pojechał do lekarza ze złamaną ręką — poinformował kierownik. — Widzi pan, że chociaż chciałbym panu pójść na rękę, jestem bezradny.

Biernacki był wprost przybity wypadkami. Wizja zamknięcia za kratami wśród złoczyńców, piętno hańby złodzieja zdobyte w tak młodym wieku, kiedy sobie roił dopiero przyszłość wstyd, jaki sprowadzi swoim aresztowaniem na Hankę i Natalię, wszystko to stanęło mu nagle przed oczami, jak słup ognisty. Szukał w swym mózgu ratunku, czepiał się najdrobniejszej możliwości, ale w końcu spostrzegał się, że nie ma w tej chwili żadnego wyjścia z tej piekielnej trudnej sytuacji. Postarzał w jednej chwili.

— No, nie mamy tu co robić — powiedział w pewnej chwili kierownik. — Chodźmy, panie Biernacki. Niech pan nie rozpacza, bo z tej wielkiej chmury może być mały deszcz. Jutro wszystko się może wyjaśnić ku największemu zadowoleniu pana i wrócisz do domu w pełni sił i zdrowia.

— Panie... Czy nie mógłbym napisać paru słów do mojej narzeczonej?

Kierownik posterunku myślał chwilę, jakby ważył w sobie, czy to nie będzie przekroczeniem przepisów, ale w końcu uznał snać, że to nie jest nic nadzwyczajnego, więc zgodził się.

— Możesz pan napisać — rzekł — Ale tylko krótko, parę słów.

Stach pośpiesznie rzucił na kartkę kilka zdań do Hanki, zawiadamiając ją, że został aresztowany z oskarżenia o rzekome zdefraudowanie 20 tysięcy. To było wszystko. Kierownik przeczytał kartkę i wręczył ją gospodyni Biernackiego z poleceniem odniesienia do dworku panny Krzywickiej.

W kwadrans później Stach znalazł się w areszcie policyjnym. Kiedy zamknęły się za nim ciężkie drzwi kowane, doznał takiego wrażenia, jakby nagle wtrącono go do grobu, z którego nie było już wyjścia. Stał nieruchomo na jednym miejscu i nie odważał się ruszyć z miejsca. W celi było ciemno i wiało pustką. Ale w pewnej chwili usłyszał jakiś szmer i błyskawicznie się odwrócił. W tej chwili przyszły mu na myśl wszystkie czytane niegdyś okropności więzień średniowiecznych i pomyślał, że to może zgłodniałe szczury skradają się do niego, aby mu niebawem skoczyć na kark. Już się cofnął ku drzwiom, już naszykował pięści, aby się bronić przed atakiem rozwścieczonych gryzoniów, gdy naraz rozległ się głos ludzki:

— Servus, panie sąsiad. Siadaj pan Widzę, że z pana nowicjusz, pierwszy raz wpadłeś pewnie do mamra?

Stach ochłonął i spojrzał uważnie w stronę, skąd wychodził głos. W pierwszej chwili nie rozpoznał nic, ale gdy wzrok jego przywykł do ciemności, dojrzał jakąś sylwetkę ludzką, siedzącą na czymś.

d. c. n.

Jak Niemcy wyobrażali sobie osłabienie Polski

W pewnych kołach Londynu duże zainteresowanie wywołały wiadomości, oparte na ścisłych danych o opracowanym swego czasu planie akcji politycznej III Rzeszy w stosunku do jej wschodnich sąsiadów.

Otóż w okresie przedmarcowym b. r. odbyła się w Berlinie w ściśle przesianym gronie wojskowych i przemysłowców zebranie, na którym omawiano referat, dotyczący wschodniej polityki Rzeszy. Zawarte w tym referacie myśli i wytyczne są bardzo charakterystyczne dla długofalowych planów raubritterskiej polityki III Rzeszy i z tego względu zasługuje na uwagę. Od marca do dzisiaj zmieniło się wiele w Europie i o planach, które datują się z przed marca można powiedzieć, że są one marzeniem raczej niż czymś z dziedziny rzeczywistości; cechują one jednak dobrze mentalność kół rządzących w Niemczech, określając bez reszty imperializm i zaborczość sąsiadów z zachodu.

Autor referatu mówi:

„Polska w dzisiejszej postaci byłaby w roli naszego sojusznika zagrożeniem potencjonalnym europejsk. granic Rosji, skłaniając Rosję do ofenzywy w razie jakichkolwiek kłopotów i działań wojennych Niemiec na innym froncie. Niemcy musiałyby więc wysłać część armii na wschód. Zamiast odciążyć obciążyłby Niemcy sojusznik ze wschodu. My chcemy jednak postawić w przymusowej sytuacji prowadzenia walki na kilku frontach naszego ewentualnego przeciwnika.

Z punktu widzenia wymogów strategicznych, Polska w dzisiejszej swej postaci, jest dla nas szkodliwa zarówno w roli sojusznika, jak i przeciwnika. Aby stała się pożytecznym dla naszej strategii czynnikiem, musielibyśmy pozbawić ją — jako państwo, charakteru potencjonalnego. Użyję tu wyrazu „osłabienie“. Rozumiem przez to pozostawienie państwa, ale jednocześnie odebranie mu zdolności do działania militarnego i politycznego przez przecięcie najważniejszych arteryj, przez doprowadzenie do federalizacji. Tylko wówczas stałaby się Polska dla nas decydującą siłą pomocniczą.

Kluczem do sytuacji jest dla nas Gdańsk i korytarz pomorski. Gdańsk i korytarz muszą być przede wszystkim, kolejno wyłączone do Rzeszy. Pigułkę tę należałoby osłodzić, dając odszkodowanie na terenie bałtyckim. Ludność tego kawałka ziemi podarowanego Polsce postara się już sama o to, aby nowy nabytek stał się dla Polski czymś w rodzaju wyrostka robaczkowego w stanie zapalnym. Takie rozwiązanie sprawy Gdańska przyczyni się w wystarczającym stopniu do osłabienia mocarstwowego samopoczucia Polski. W tym samym czasie zlikwidujemy pozostałe jeszcze resztki prestiżu państw ligowych (Liga Narodów) i przypomnimy państwom bałtyckim, że ich niepodległość w zupełności zależna jest od naszej dobrej woli.

W tej sytuacji, pozostawioną samą sobie, Polskę będzie można łatwo przekonać, iż powinna wyrzec się Bogumina, za który mogłaby otrzymać część Słowacji. Przyrost terytorialny wyrównany by został minusem posiadania w swych granicach niespokojnego żywiołu.

Jeśli — jednocześnie i równolegle — prowadzić się będzie celową robotę wewnętrzną w Polsce, osiągnie się taki stan rzeczy, w którym można będzie zaofiarować Polsce pomoc w uspokojeniu mniejszości niemieckiej i zaproponować rządowi polskiemu wprowadzenie decydującej zmiany ustrojowej: utworzenie trzech pół - autonomicznych prowincyj.

Wtedy dopiero stanęlibyśmy u celu naszych dążeń. W tych półautonomicznych prowincjach rozwijałyby się dążenia do samodzielności i rozszerzenia granic. Wywierałyby one pewien, ściśle dozowany nacisk na granicę Rosji. Stan rzeczy byłby tutaj podobny do sytuacji w obszarze bałtyckim, która nie przedstawia dla Rosji nic groźnego. Możność regulowania temperatury politycznej na Wschodzie pozostawałaby więc zawsze w naszym ręku, zależnie od potrzeb i konieczności“.

Machiawelizmu i przebiegłości krzyżackiej nie brak tym planom. Dzisiaj nie mają już one podstaw realnych. Wartość ich jednak polega na tym, że stanowią one przestrogę na przyszłość, że są poglądową lekcją przezorności dla tych, którzy sąsiadują z III Rzeszą.

E. R.

Ludzie, którzy rządzą na Bałkanach

Na kogo „oś“ zarzuca sieci?

Państwa osi są w chwili obecnej w szczytowym puncie akcji dyplomatycznej na Bałkanach. Po przeprowadzeniu przez Włochy działań militarnych, jakimi było zajęcie Abisynii, po zawarciu później przez Niemcy rozległego traktatu handlowego z Rumunią przyszła kolej na intensywną penetrację, mającą dwa oblicza: wywarcia bezpośredniego wpływu na stosunki wewnętrzne (Węgry i Jugosławia) oraz pośredniego — drogą rozmów z czynnikami kierowniczymi państw Bałkańskich. Jak dotąd akcja ta idzie jednak dość opornie, szczególnie jeśli chodzi o wysiłki niemieckie.

Warto więc zapoznać się z sylwetkami sterników państw i rządów po szczególnych krajów na tym półwyspie. Zacznijmy od Jugosławii, w której stronę kierują się dzisiaj zainteresowania obu partnerów „osi“, a w niemniejszym stopniu, ze względów geopolitycznych i państw zachodnich.

Naczelną osobistością w Jugosławii jest pierwszy jej

REGENT KSIĄŻE PAWEŁ

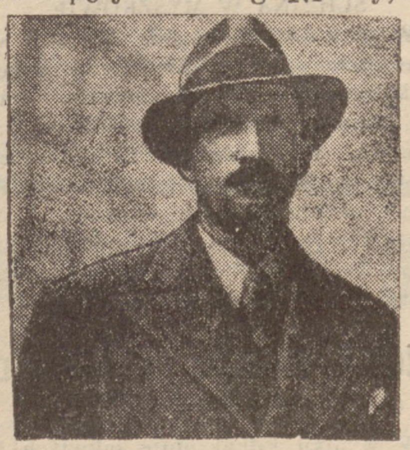
piastujący tę funkcję od października 1934 r. po zamordowaniu króla Aleksandra w Marsylii. Regent Paweł jest Serbem, członkiem dynastji Karadżordżewiczów. Ostatnie wypadki wykazały, że jest on zręcznym politykiem na terenie międzynarodowym, w kraju zaś sprawuje niemal nieograniczoną władzę. On to potrafił usunąć b. premiera Stojadinowicza oraz zainicjować akcję na rzecz porozumienia z Chorwatami. W polityce zewnętrznej jest, pomimo usilnych zabiegów „osi“, zwolennikiem ścisłej neutralności. Osobiście przechyla się raczej na stronę mocarstw zachodnich, szczególnie Anglii. Był tam zresztą wychowany (Oxford) oraz jest spokrewniony z księżną Kentu. 45-letni premier Jugosławii



CVETKOVICZ

został powołany przez regenta w styczniu b. r. głównie celem przeprowadzenia porozumienia z Chorwatami. Jest to wytrawny polityk. Mając 33 lata został wybrany do Skupczyny, rok później mianowano go ministrem.

Na czele Bułgariii, o którą czynią obecnie specjalne zabiegi Niemcy, stoi



KRÓL BORYS

Wstąpił na tron w r. 1918 po abdykacji ojca, Ferdynanda, mając 23 lata. W r. 1934 po nieudanym przewrocie w Bułgarii, król Borys utworzył bezpartyjny parlament, istniejący do dziś dnia. Spokrewniony jest przez małżonkę z dworem włoskim.

PREMIER KIOSSEIVANOW

który bawił ostatnio w Niemczech, liczy 55 lat. Przed objęciem obecnej funkcji szereg lat spędził na placówkach zagranicznych, m. in. w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Belgradzie, Bukareszcie i Atenach. Stanowisko premiera zajmuje od kilku lat. Jest zwolennikiem ścisłej neutralności.

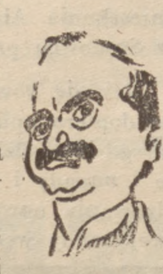
Głową państwa w Grecji, po restytucji monarchii jest



KRÓL JERZY II

Wstąpił na tron w r. 1935 po raz drugi, po 12 latach nieobecności w kraju. Po rewolucji w 1923 zrzekł się tronu, na który powołano go ponownie na mocy plebiscytu w r. 1935. Król Jerzy II jest zdecydowanym Anglofilem i w tej roli równoważy w poważnym stopniu profaszystowskie sympatie premiera Metaxasa. Po śmierci szeregu mężów stanu Grecji w r. 1936,

METAXAS



(który jest jedynym w Europie poza premierem Składkowskim, premierem i równocześnie generałem- sprawował dyktatorskie rządy, zapowiadając „bezlitosny reżim“. Metaxas spędził szereg lat jako oficer w armii niemieckiej; zwany był przez Wilhelma II „małym Moltkiem“.

Wszystkim znana jest postać króla Rumunii.



KAROLA II

Liczy 46 lat. W r. 1918 zrzekł się tronu po małżeństwie z Zizi Lambrino. W czasie pobytu zagranicą zapoznał się ze swoją przyszłą małżonką, księżną Heleną grecką. Do władzy powrócił po zamachu stanu w 1930 r. Dzisiaj sprawuje faktyczną dyktaturę Rumunii. Prawą ręką króla jest obecnie

PREMIER CALINESCU

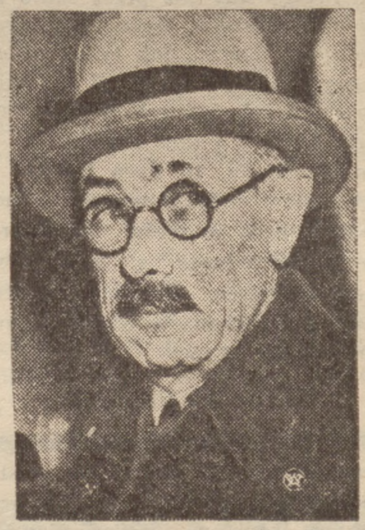
liczący 45 lat. Uprzednio był ministrem spraw wewnętrznych i na tym stanowisku zlikwidował zupełnie Żelazną Gwardię. Znany jest ze stanowczości i silnej ręki, przypominając pod tym względem prem. Mataxasa.

Wreszcie na czele królestwa Węgier stoi



ADMIRAŁ HORTHY

najstarszy z panujących na Bałkanach, liczący bowiem 71 lat. Był on ostatnim dowódcą floty austro-węgierskiej. W r. 1917 został ranny w bitwie morskiej pod Otranto. Powołano go na urząd regenta w r. 1920 po obaleniu komunistycznych rządów Beli Kuna. Posiada duży wpływ osobisty na życie wewnętrzne kraju. Liczący 60 lat



PRMIER TELEKI

objął to stanowisko w styczniu b. r. Był premierem już przed 20 laty. Jest zręcznym politykiem; poza tym jest naczelnym harcerzem Węgier.

Tak wyglądają sylwetki 10 osób, które kierują losami państw bałkańskich. Wszyscy z nich to wytrawni mężowie stanu, dobrzy taktycy, energiczni politycy. Od nich to zależy, czy państwa osi zdołają odnieść większe sukcesy na Bałkanach, na nich wreszcie spoczywa odpowiedzialność za niedopuszczenie do wybuchu „kotła bałkańskiego“.

A. P.

B. ADIUTANT HITLERA AMBASADOREM RZESZY W AMERYCE

„Daily Express“ donosi, że były adiutant Hitlera kpt. Wiedemann, mianowany niedawno konsulem generalnym Rzeszy w San Francisco, objąć ma niezadługo stanowisko ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie.

Na froncie pracy

Dalsze rokowania o układy zbiorowe

dla pracowników umysłowych w Zagłębiu

W dniu 12 bm. odbyło się w radzie zjazdu przemysłowców posiedzenie przedstawicieli pracodawców przemysłu górniczego Zagłębia Dąbrowskiego z przedstawicielami Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ.

Zebraniu przewodniczył dyr. Gadomski Stanisław z ramienia Związku brali udział prezes p. Górecki Bronisław, sekretarz gen. Juzoń Jan i Baromski Władysław, członek zarządu okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Propozycje rady zjazdu Przemysłowców przedstawione na konferencji i uzupełnione wyjaśnieniami nie zostały przyjęte przez przedstawicieli związku.

Złożono więc kontrpropozycje, które złożono na piśmie Radzie Zjazdu Przemysłowców.

O uregulowanie płac

W ZAKŁADACH CERAMICZNYCH SCHEINA W MYSZKOWIE

W dniu 18 bm. o godz. 10 rano w inspektoracie pracy w Zawierciu odbędzie się konferencja, w celu ustalenia warunków płacy i pracy dla robotników zatrudnionych w Zakładach Ceramicznych I. Scheina w Myszkowie i ewentualnego zawarcia układu zbiorowego pracy. Interesy robotników reprezentować będzie Zarząd Centr. Zw. Rob. Przem. Budowl. Drzew. Ceram. i pokrewnych zawodów w Polsce.

Dozorcy domowi w Zawierciu

UZYSKALI UKŁAD ZBIOROWY.

W wyniku kilkakrotnie odbytych konferencyj, ostatecznie w inspektoracie pracy został zawarty i podpisany przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości i Chrześcijański Związek Zawodowy Dozorców Domowych w Zawierciu, układ zbiorowy ustalający warunki pracy i płacy dla dozorców domowych miasta Zawiercia. Układ obowiązuje od 1 kwietnia 1939 r. do 31-go marca 1940 r. z zastrzeżeniem, że o ile strony na jeden miesiąc przed terminem wygaśnięcia nie wypowiedzą tego układu, będzie on obowiązywał na rok następny.

Wysokość płac dozorców domowych uzgodniona jest od zakwalifikowania ulic do 3 grup, przy czym w każdej z grup ulic następuje podział nieruchomości na 4 kategorie.

W pierwszej grupie ulic płace ustalono: dla I kat. — 30 zł, dla II — 21 zł, dla III — 12 zł., dla IV — 9 zł. miesięcznie.

W drugiej grupie ulic: I kat. — 25 zł II — 18 zł., III — 10 zł. i IV — 7 zł. mies.

W trzeciej grupie ulic: I kat. — 21 zł. II kat. — 15 zł., III kat. — 8 zł. i IV kat. — 3 zł. miesięcznie.

Poza tym dozorcy domowi będą pobierać dodatek w wysokości 20 proc. od zasadniczej pensji za domy narożne i 15 proc za każdą klatkę schodową.

Dozorca domu, który jest w stałej dyspozycji właściciela nieruchomości, ma otrzymywać miesięcznie 100 zł. i mieszkanie.

Zawarcie układu zbiorowego

dla pracowników fizycznych Elektrowni Okręgowej

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem inspektora inż. Rosena odbyła się konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla pracowników fizycznych zatrudnionych w Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego.

W wyniku pertraktacyj układ zbiorowy został zawarty. Robotnicy uzyskali 3 i pół proc. podwyżki zarobków oraz dodatek na prąd elektryczny w sumie 6.600 złotych miesięcznie, co czyni 1 i pół proc. układ obejmuje około 280 robotn

Przy głośniku

JAK ŚPIEWAJĄ W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH.

Polska jest długa i szeroka. Aby dostać się ze świeżo odzyskanego Zaolzia do starego Wilna, albo z nowiuteńskiej Gdyni nad szumiące w huculskich dolinach wody Prutu i Czeremoszu — trzeba przejechać szmat ... i stracić wiele czasu.

Na tym wielkim obszarze, który zajmuje nasz kraj, mieszka lud polski lud jeden i ten sam w Wielkopolsce i na Pomorzu, na Kujawach, na Kurpiach na Podhalu, na Wołyniu. Ale na skutek różnych warunków, w jakich lud nasz żyje w poszczególnych okolicach, wytworzyły się pewne różnice. Inaczej ubiera się chłop podkrakowski, inaczej góral, inaczej rybak kaszubski. Inny jest strój pod Sieradzem, inny na Kujawach jeszcze inny na Wileńszczyźnie. Już te różnice w stroju świadczą o bogactwie artystycznym polskiego chłopa.

Ale różnice między poszczególnymi okolicami nie ograniczają się jedynie do strojów. Występują również w zwyczajach, w legendach, w budownictwie wiejskim, w tańcach, a wreszcie w śpiewach. Z tych wszystkich różnic najbardziej bodaj charakterystyczne są różnice w muzyce i w śpiewie. Pod względem muzyki ludowej Polska jest krajem nie słychanie bogatym i różnorodnym. Bogactwo to powinien poznać każdy. I nie tylko poznać, ale i ukochać.

Polskie Radio poświęcając wiele audycyj muzyce ludowej z poszczególnych regionów, ma ogromne zasługi pod względem popularyzacji muzyki i śpiewów naszego chłopa. Słyszeliśmy już przez radio muzykę i śpiewy góralskie, słyszeliśmy wesela będące niczym innym, jak tylko widowiskami muzyczno — tanecznymi — kurpiowskie, łowickie itd., śpiewało w radio Polesie śpiewały Kujawy i inne regiony.

W niedzielę dn. 16 lipca Polskie Radio poświęca znów audycję muzyce ludowej. Tym razem będą to pieśni świętokrzyskie a więc pieśni jednego z najciekawszych regionów w Polsce. Pieśni te opracowane i zebrane przez Romana Wolskiego nadane zostaną o godz. 15.15

RADIO NA URLOPIE.

W dzisiejszych czasach napięcia sytuacji międzynarodowej nie można się rozstawać ani na chwilę z radiem, które jest przecież najlepszym środkiem informacyjnym. Pamiętają o tym radiosłuchacze wyjeżdżający na urlop a równocześnie pamięta Polskie Radio, które stara się ułatwić wszelkie trudności techniczne wynikłe z przenoszenia, a zatym konieczności nowego rejestrowania radioodbiorników.

Jak już informowano radiosłuchaczy zarejestrowane odbiorniki mogą być zainstalowane w czasie ferii letnich, na okres nie dłuższy niż trzy miesiące na letniskach, uzdrowiskach itp. bez dodatkowej rejestracji i opłaty.

Istnieje jednak szereg radiosłuchaczy, którzy zamierzają spędzić swój urlop na wycieczce, w aucie czy kajaku i pragnęliby w tym czasie nie rozstawać się z radiood biornikiem. Specjalne przepisy regulują tak że i tą sprawę. Osoby te winny zarejestrować odbiorniki w najbliższym urzędzie pocztowym na czas ograniczony, czyli na okres swej wycieczki. Otrzymaną terminową kartą rejestracyjną należy przez cały czas przechowywać przy radioodbiorniku.

Drzazgi

Bilety

Wiadomo jak chętnie wyjeżdża każdy w niedzielę lub święto do pobliskich miejscowości, jak Bukowno, Rabsztyn czy gdzie indziej, by trochę odpocząć, odwiedzić rodzinę, jeśli tam przebywa na letnisku, nacieszyć się zielenią, słońcem, wodą i powietrzem, odetchnąć nieco po kurzu i zaduchu zagłębiowskim.

Ludzi wyjeżdża dużo i niemal wszyscy zaopatrują się w bilety wycieczkowe w kasie dworcowej lub w biurze „Orbisu". Bilet taki można, niestety, mimo ciągle panującego przy kasach tłoku dostać tylko w dniu wyjazdu z ważnością na jeden dzień.

Tymczasem, jak nas informują, w Katowicach można dostać na dworcu i w Orbisie do tych samych miejscowości bilety z ważnością na trzy dni i zakupić go można już dzień wcześniej.

Ciekawa rzecz że w Katowicach kasy biletowe mają dużo większe uprawnienia od kas sosnowieckich. Coś tu nie „klapuje" oczywiście na naszą niekorzyść. Warto by więc tę sprawę zbadać... wim.

——oOo——

Górna granica wieku

DLA ZASTĘPCZEJ SŁUŻBY WOJSKOWE.

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maksymalną granicą wieku, do jakiego obowiązek ten się rozciąga jest lat 60. Zastępczy obowiązek wojskowy ma tem powinien trwać również jako jeden z przejawów powszechnego obowiązku wojskowego do lat 60

Z uwagi jednak na niecelowość powoływania do zastępczego obowiązku wojskowego osób w starszym wieku i w związku z zarządzeniem, według którego mężczyźni urodzeni w roku 1887 i starsi nie mający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej bez specjalnego zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych nie będą wzywani na komisje poborowe, ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło górną granicę wieku do której można powoływać do specjalnienia zastępczego obowiązku wojskowego na lat 50.

——oOo——

O obniżkę abonamentu

RADIOWEGO DLA WSI.

Komitet do Spraw Kultury Wsi postanowił wystąpić z wnioskiem w sprawie obniżenia abonamentu dla wsi od odbiorników popularnych do wysokości 1 zł. miesięcznie aby tym sposobem umożliwić mieszkańcom wsi korzystanie z aparatów głośnikowych typu popularnego.

Jeśli chodzi o typ popularnego aparatu i jego cenę to sprawę tą Biuro Komisu za łatwiło już ostatnio.

Zakneblowany pies zdradził złodzieji

Po 15 latach więzienia znowu poszedł kraść

Jak wczoraj podawaliśmy, policja sosnowiecka zatrzymała znanego złodzieja Lucjana Fudalskiego zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Tabelnej 58, który dokonał kradzieży rozmaitych przedmiotów z mieszkania Abrahama Koplowicza, zam. w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego 35.

Jak się dowiadujemy, Fudalski niedawno dopiero opuścił więzienie na św. Krzyżu, gdzie siedział 15 lat za liczne kradzieże i napady i odrazu zabrał się do zorganizowania nowej bandy włamywaczy. Do swej bandy wciągnął on również zatrzymanego po ostatniej kradzieży swego kuzyna Ryszarda Filipczyka z Będzina, zam. przy ul. Okrzei 41 i pewnego kulawego żyda.

Na trop sprawców włamania dostała się policja dzięki pozostawionej przez złodziei chustce od nosa, którą Filipczyk zakneblował pysk psu przebywającemu w mieszkaniu Koplowicza. Najpierw policja ujęła owego kulawego żyda, od którego odebrano wszystkie skradzione przedmioty, a następnie obu dobranych kuzynów.

Dodać trzeba, że syn Fudalskiego został swego czasu zastrzelony przez policję, która go ścigała po dokonanej kradzieży.

Chcąc pozbyć się niewygodnej lokatorki

wyjęła jej okna w mieszkaniu

Tłem rozprawy o samowolę, która odbyła się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu przeciwko właścicielce nieruchomości Florentynie Cadrzyńskiej z Dąbrowy Górniczej (ul. Reymonta 13), był jeden z licznych sposobów, stosowanych przez gospodarzy domów dla pozbycia się niewygodnego lokatora.

W posesji Cadrzyńskiej zajmowała skromne mieszkanie niejaka Helena Grudniowa, która zmuszona trudnymi warunkami zalegała z czynszem przez kilka miesięcy. Uważając, że tak dalej być nie może, sroga gospodyni zadecydowała eksmisję lokatorki na własną rękę, stosując niezawodny sposób przez wyjęcie okien w jej mieszkaniu.

Zapobiegliwą właścicielkę domu skazał sąd na tydzień aresztu, zawieszając jej karę na dwa lata ze względu na podeszły wiek skazanej.

Złagodzenie zarządzeń remontu domów

przyobiecał premier gen. Składkowski

P. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski przyjął w tych dniach delegację Polskiego Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej z pos. dr. Janem Gebethnerem na czele w sprawach ostatnich zarządzeń porządkowych.

Delegacja przedstawiła p. premierowi obecną sytuację własności nieruchomej miejskiej w związku z wydanymi zarządzeniami, dotyczącymi remontu oraz przystosowania domów do wymagań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Jak stwierdza związek własności nieruchomej p. premier, po wysłuchaniu wygłoszonych postulatów przyrzekł zapoznać się z dostarczonymi mu materiałami oraz wydać następujące zarządzenia:

1) o niewymaganiu zmiany przewiewnych ogrodzeń drewnianych (sztachet) na ogrodzenia z siatki metalowej oraz dorabiania podmurowań do istniejących ogrodzeń z takiej siatki;

2) o zwolnieniu wymaganego w niektórych miejscowościach przez władze administracyjne mycia fasad domów malowanych olejno;

3) o zaniechaniu nakazywania tynkowania frontów i szczytów z ofugowanej cegły licówki o ile są w dobrym stanie.

4) o zniesienie nacisku w zakresie malowania fasad domów.

Wicewojewoda kielecki
NA INSPEKCJI W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj bawił w Zagłębiu wicewojewoda kielecki p. Lutomski. W czasie swego pobytu p. wicewojewoda w towarzystwie wicestarosty powiatowego Siekierzyńskiego dokonał inspekcji w poszczególnych miastach i gminach powiatu będzińskiego, interesując się żywo sprawami sanitarno - porządkowymi.

W związku z tym odbyła się wczoraj w starostwie będzińskim pod przewodnictwem wicestarosty Siekierzyńskiego konferencja prezydentów miast Zagłębia, na której omawiane były dalsze zamierzenia, dotyczące spraw porządkowo - sanitarnych.

„Żołnierz niemiecki
I ŻOŁNIERZ POLSKI".

Staraniem zarządu Związku Oficerów Rezerwy R. P. w Sosnowcu w dniu 17 bm. o godz. 20 w teatrze miejskim kpt. dyplomowany pilot Polesiński wygłosi odczyt p. t. „Żołnierz niemiecki i żołnierz polski".

Wstęp na ten interesujący niezwykle odczyt jest bezpłatny. Niewątpliwie w dniu odczytu sala teatru w Sosnowcu będzie szczelnie wypełniona.

——oOo——

Pijany dorożkarz
POTRĄCIŁ PRZECHODNIA

Przechodnie ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego przez woźnicę Andrzeja Rogalę, właściciela dorożki Nr. 15 oraz nieruchomości przy ul. Wielkiej.

Rogala jechał w stanie pijanym i u wylotu ul. Modrzejowskiej potrącił 50 letniego Jana Słabonia z Dębowej Góry (Walcownia 8), który padając na jezdnię, doznał złamania kilku żeber.

Sprawa Rogalskiego, pociągniętego do odpowiedzialności za nieumyślne zadanie uszkodzenia ciała Słaboniowi, była przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał nietrzeźwego dorożkarza na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

——oOo——

Nieuczciwy pomocnik
MURARSKI

Zatrudniony przy remoncie mieszkania u kupca Ingstera w Ząbkowicach, pomocnik murarski 40-letni Ludwik Pająk, podpatrzył schowek z pieniędzmi kupca i uśpiwszy czujność służby, skradł mu 115 zł. i zbiegł.

Złodzieja zatrzymano upitego za skradzione pieniądze w pobliskiej wsi

Nieuczciwy pomocnik murarski odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na dwa miesiące aresztu.

——x——

Zebranie inwalidów
W DĄBROWIE

Dnia 16 bm. o godz. 10 rano w sali świetlicy przy ul. Kr. Jadwigi 49 w Dąbrowie odbędzie się zebranie tymczasowego komitetu organizacyjnego związku inwalidów wojennych i wojskowych.

Na zebraniu tym, między innymi wybrany zostanie zarząd miejscowego koła.

——oOo——

Papierosy wolno sprzedawać
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

Niektóre władze powiatowe administracji ogólnej wydawały dotychczas zakazy ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w niedzielę i dnie świąteczne. Zakaz ten utrudniał w znacznym stopniu należyte zaopatrywanie rynku w wyroby tytoniowe zwłaszcza w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych, powodując niczym nieuzasadnione a dla Skarbu Państwa szkodliwe zmniejszenie spożycia wyrobów tytoniowych.

Obecnie Min. Spraw Wewn. zarządziło odwołanie wszelkich wydanych w tej dziedzinie przez władze administracyjne zakazów i ograniczeń.

DRAMATYCZNA WALKA NA BALKONIE DOMU

schwytanego opryszka z właścicielem mieszkania

Na balkonie jednego z domów przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu rozegrała się dramatyczna walka opryszka z właścicielem mieszkania, który omal nie przepłacił życiem obrony swego mienia. Zajście całe miało przebieg następujący: dwaj złodzieje sosnowieccy, korzystając z nieobecności domowników, postanowili obrabować mieszkanie Jana Bucholca, zam. przy ul. Piłsudskiego 100. W tym celu jeden z nich wdrapał się po rynnie na balkon pierwszego piętra, skąd dostał się do mieszkania.

W chwili, gdy złodziej splądrowawszy całe mieszkanie, próbował się wycofać, zabrawszy co cenniejszy łup drzwi się otwarły i wszedł do pokoju p. Bucholc. Ujrzawszy złodzieja odrazu zorientował się w sytuacji i puścił się za nim w pogoń. — Gospodarz dogonił złodzieja na balkonie i tutaj rozegrała się między nimi walka. — Złodziej za wszelką cenę chciał się wyrwać z opresji — gospodarz trzymał mocno, wzywając policji.

W pewnej chwili złodziej, uderzywszy silnie Bucholca zdołał się wyrwać i z niezwykłą zręcznością opuścił się po rynnie w dół. Na ten moment nadszedł akurat, zwabiony okrzykami, posterunkowy, który widząc uciekającego opryszka puścił się za nim w pogoń. Po dłuższym pościgu udało mu się schwytać złodzieja, którym okazał się Antoni Ścisło, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dziewiczej 7 i odprowadzić go do komisariatu.

Wszczęte śledztwo ujawniło także jego wspólnika Tadeusza Swobody, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Naftowej na t. zw. Abisynii.

Obu złodziei osadzono w więzieniu.

Wykonywanie pracy
NA RACHUNEK GRZYWNY.

W razie uznania grzywny za nieściągalną skazany może odrobić grzywnę przy pomocy pracy.

W terminach, które zostaną wskazane w rozporządzeniach odpowiednich ministerstw wejdzie w życie ustawa z dnia 8 czerwca o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny.

Ustawa mówi, że grzywna ulega zamianie na pracę w razie zajścia ustawowych warunków uznania grzywny za nieściągalną lub zaniechania jej ściągnięcia. Zamianę grzywny na karę pozbawienia wolności orzeka władza karząca na wypadek, gdyby wykonywanie pracy było niemożliwe albo gdyby skazany uporczywie wzdragał się wykonywać pracę lub zakłócał porządek pracy.

Najniższy wymiar czasu pracy wynosi jeden dzień, najwyższy — trzy miesiące. Jeżeli ze względu na wysokość grzywny czas pracy przekracza trzy miesiące stosuje się karę pozbawienia wolności.

Pracę na rachunek grzywny wykonywa się na rzecz gminy. Przepisy te nie stosują się w sprawach o przestępstwa, należące do właściwości sądów wojskowych.

——oOo——

Państwowa sieć elektryczna
WYSOKIEGO NAPIĘCIA.

Państwowa sieć elektryczna wysokiego napięcia, mająca swe źródła energetyczne na południowych terenach COP-u, obejmuje następujące linie, które są już w budowie: Rożnów—Mościce, a stąd potrójne rozgałęzienie w kierunku na Kraków—Katowice, Starachowice — Warszawę i Rzeszów.

Ponadto projektuje się budowę dalszych linii wysokiego napięcia na następujących odcinkach: Katowice—Łódź—Warszawa, Rzeszów — Przemyśl — Daszawa, Przemyśl — Lwów, Lwów — Lublin — Warszawa, Rzeszów — Nisko — Lublin, Łódź — Starachowice oraz Rożnów — Roztoki — Solina — Przemyśl.

Wiadomości bieżące

Piątek 14 Lipiec	Dziś: Bonawentury Jutro: Rozesł. Apost. Wschód słońca: 3,20 Zachód słońca: 20,05

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 16.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
Z. Maternego, ul. Wawel 10.
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

— OSOBISTE. Sekretarz wydziału powiatowego w Będzinie p. Fr. Nowara wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Harcerze z czasów Walk o Niepodległość
Z BĘDZINA I OKOLIC.

Zarząd Koła Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość w Sosnowcu zawiadamia dotychczas niezrzeszonych d. harcerzy z lat 1909 — 1921, aby zgłaszali się po deklaracje i informacje do Jerzego Andrzejewskiego zamieszkałego w Będzinie przy ul. Małobądzkiej nr. 31 (lub Urząd Skarbowy), gdyż wkrótce będzie zorganizowane grono na terenie miasta Będzina.

— ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO Drukarzy niniejszym zawiadamia swych członków, że w niedzielę dn. 16 bm. o godzinie 10.30 odbędzie się ogólne zebranie, na którym m. in. zostanie wybrany delegat na 12-ty Zjazd Drukarzy w Katowicach.

Z uwagi na ważność zebrania zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Na F. O. N.

Związek Zaw. Farmaceutów Pracowników oddz. Zagłębia Dąbrowskiego wpłacił zł. 15 na FON. — zamiast wieńca na trumnę śp. prezesa W. Grunwalda.

Kwasem solnym w twarz

Wyrafinowana zemsta porzuconej kobiety

Onegdaj mieszkańcy ulicy Czystej w Sosnowcu byli świadkami tragicznego zajścia, w czasie którego został poparzony kwasem solnym Jan Cibiński z Sosnowca.

Tło zajścia przedstawiało się następująco: Cibiński od dłuższego czasu żył z Władysławą Klocek, z którą miał także kilkoro dzieci.

Od pewnego czasu Cibiński począł zaniedbywać Klockową, aż wreszcie w ostatnich dniach wogóle ją porzucił. Klockowa postanowiła zemścić się na niewiernym kochanku i w tym celu uknuła straszliwy plan.

Oto zaczajona na ulicy Czystej, w chwili gdy Cibiński nadszedł podbiegła do niego i oblała mu twarz kwasem solnym. Na krzyk poparzonego zbiegli się przechodnie którzy zajęli się ciężko poparzonym mężczyzną, odwożąc go do szpitala.

Mściwą kobietą zajęła się policja.

Po potwornej katastrofie w Hiszpanii

Zniszczone domy -- Kobiety bliskie obłędu

Jeden z dziennikarzy zagranicznych opisuje swe wrażenia z miejsca straszliwej katastrofy wybuchu prochowni pod Salamanką.

Na wiele kilometrów przed miasteczkiem, do którego jechałem samochodem,

UJRZAŁEM NA HORYZONCIE WIELKIE CHMURY CZARNEGO I BIAŁEGO DYMU.

unoszące się nad płonącymi domami. W promieniu kilku kilometrów od miasteczka ziemia pokryta jest szczątkami domów, częściami sprzętów. a nawet zwłokami ludzi i zwierząt.

Po drodze napotkałem samochody ciężarowe, wiozące kobiety i dzieci.

Kobiety głośno zawodziły,

A WIELE Z NICH WYGLĄDAŁO TAK, JAKBY BYŁY BLISKIE OBŁĘDU.

Przed samym miastem musiałem wysiąść z samochodu i iść piechotą. Gdy wszedłem na główną ulicę, miałem takie uczucie,

JAKBYM SIĘ DOSTAŁ DO PIECA PIEKARSKIEGO.

gdyż od płonących domów szedł potworny żar. Straż ogniowa i drużyny ratownicze pracowały w niezwykle trudnych warunkach, próbując wydostać rannych z gruzów domów. Miasto wyglądało tak, jakby po jakimś wielkim kataklizmie. Wszystkie domy, jeżeli nie padły pastwą płomieni, są zupełnie zrujnowane.

Rozmawiałem ze starą kobietą, która wśród płaczu i zawodzenia w szczątkach swego domu próbowała odnaleźć zwłoki córki. opisuje ona w ten sposób przebieg katastrofy:

Stałam właśnie przed piecem kuchennym i przygotowywałam obiad,

GDY ROZLEGŁ SIĘ POTWORNY HUK,

a pęd powietrza przewrócił mnie na ziemię. Równocześnie załamał się dach nad domem. Gdy wydostałam się, dom drewniany już płonął. Największe nieszczęście to to, że właśnie w chwili wybuchu wszyscy gotowali obiady. Dlatego ci ranni, którzy nie mogli się z domu wydostać o własnych siłach,

SPŁONĘLI ŻYWCEM.

W pierwszej chwili myślałam, że to trzęsienie ziemi. Kierownik komisji badającej przyczyny katastrofy, major Lozano, przedstawił w następujący sposób wyniki dotychczasowego śledztwa:

Myślę, że katastrofa nastąpiła

WSKUTEK WYBUCHU KOTŁA W LOKOMOTYWIE,

rozpalonego wskutek zbyt małej ilości wody. Odłamki lokomotywy trafiły do składu

30 TONN MATERIAŁU WYBUCHOWEGO DYNAMITU,

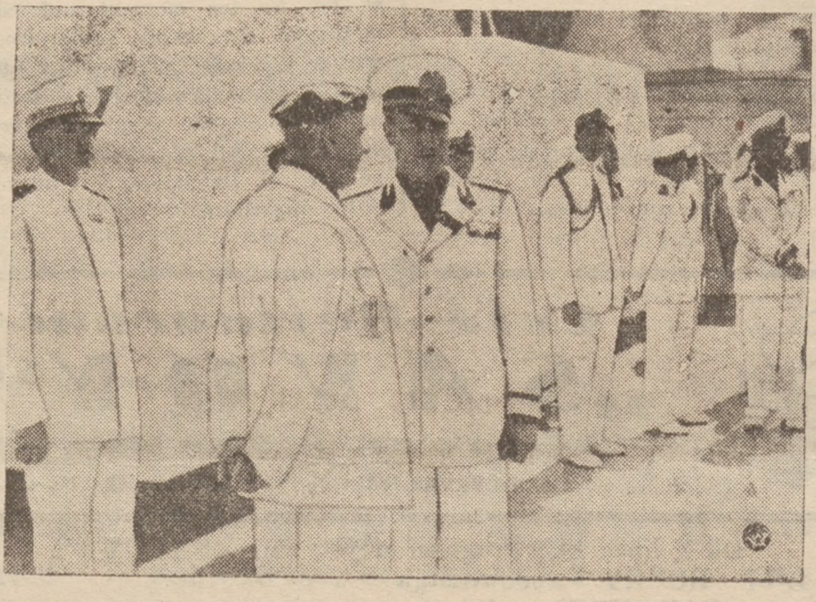
leżącego w pobliżu wielkich ilości prochu. W rezultacie cały magazyn wyleciał w powietrze. Składy prochu przejęliśmy po czerwonych po zakończeniu wojny domowej".

W składach znajdowały się także bomby lotnicze i duże ilości amunicji artyleryjskiej.

Żaden dom w mieście nie wyszedł cało. Wprawdzie w niewielu budynkach zachowały się mury, ale okna i drzwi są w nich powyrywane siłą wybuchu. Najwięcej ucierpiała fabryka podeszew gumowych gdzie w chwili wybuchu pracowało 20 dziewcząt.

Z POD GRUZÓW WYDOBYTO JUŻ ZWĘGLONE CIAŁA.

Szczęściem wybuch nastąpił po zakończeniu nabożeństwa, tak, że w chwili gdy wieża kościoła runęła pokrywając gruzami nawę główną, kościół był pusty.



PODRÓŻ MIN. CIANO DO HISZPANII.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano udał się z wizytą oficjalną do Hiszpanii.

Na zdjęciu — hr. Ciano po przybyciu do portu Gata wsiadł na krążownik „Eugenie di Savria", udając się w podróż do Hiszpanii. Chwila przed wyruszeniem statku w drogę.

Dr. Zygmunt Hofmokl-Ostrowsk

MA ZNOWU PRAWO WYKONYWANIA PRAKTYKI.

Na podstawie decyzji warszawskiej Rady Adwokackiej przywrócony został z dniem wczorajszym w swoich prawach zawieszony na okres 2 lat w prawie wykonywania praktyki adwokackiej znany warszawski adwokat dr. Zygmunt Hofmokl - Ostrowski senior. Pozostaje to w związku z wyrokiem sądowym który traci swą moc z dniem 12 bm.

Tak więc popularny adwokat, który występował w szeregu sensacyjnych procesów jak: Grzeszolskiego, Ciunkiewiczowej i innych zyskał możność dalszej praktyki.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 14 lipca

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka z płyt 8.00 Koncer okr. wojskowej. 8.15 Kłopoty i rady dialog 8.30 Prezrwa 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Pogadanka aktualna. 15.00 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.45 Rozmowa z chorymi 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Recital fortepianowy 18.35 Recital śpiewaczy 19.00 Audycja słowno — muzyczna 19.30 Chwila Biura Studiów 19.40 Koncert rozrywkowy 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Przerwa 21.05 Koncert z okazji 150 rocznicy Rewolucji Francuskiej. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE

Piątek 14 lipca

5.00 Pieśń poranna 5.03 Dzień dobry 6.03 Program na dziś 13,45 Wiadomości bieżące 13.50 Muzyka obiadowa 14.15 Pogadanka aktualna. 17.00 Sport i turystyka pogadanka 17.10 Muzyka popularna 20.00 Wiadomości w języku niemieckim 20.25 Pogadanka 20.35 Wiadomości sportowe

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 15 lipca

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.20 Pogadanka aktualna 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14 45 Audycja dla dzieci 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Koncert ork. mandolinóstów. 16.50 Pogadanka 17.00 Muzyka taneczna 18 00 Polskie pieśni chóralne 18.30 Płyty. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.30 Audycja dla Polaków za granicy. 20.00 Audycja słowno-muzy wieczorny 21.00 Melodie filmowe i taneczne 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Melodie filmowe i taneczne. 23ł.20 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota 15 lipca

5,00 Pieśń poranna 5,03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13,45 Wiadomości bieżące 15.50 Muzyka obiadowa. 17.00 Muzyka taneczna 20.00 Wiadomości w języku niemieckim. 20,25 Pogadanka aktualna 20.35 Wiadomości sportowe 23,05 Zakończenie programu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

367)

— Ah! pan pisze dla sceny! — rzekł Szatan. — Śliczna to rzecz potęgą słowa stać się panem publiczności dowolnie wzruszać ją, obudzać płacz i jęk.

— Tak, tak — odpowiedział poeta z wyrazem zarozumiałości, jest to jednak przyjemnością, której już doświadczyłem nieraz.

— Co mnie zadziwia — powiedział Luizzi, któremu ten pan literat, jakkolwiek wyświadczył przysługę, nie podobał się do wysokiego stopnia — co mnie zadziwia to to, że teraz nie piszą dobrych komedii; oryginałów jednakże nie brak.

— Komedii — odrzekł poeta — skądże ją wziąść?

— Z publicznej drogi — mówił baron — można ją znaleźć tak łatwo jak w salonach.

— Zapytaj pan raczej, jakby ją można napisać?

— Tak jak dawniej się pisało — rzekł baron.

— Dawniej można była żartować i ganić, dziś niepodobna — rzekł Szatan.

— W naszym wieku wolności, bylibyśmy bardziej niewolnikami niż kiedyś!

Szatan pogardliwie skrzywiwszy usta, rzekł do barona:

— W czasach, kiedy społeczeństwo żyje zepsuciem, ułomnością nie ma publiczności, którąby się śmiała z zepsucia i ułomności. Nie godzi się pogardzać złoczyńcami w domu poprawy; nie wolno tam opowiadać ich nocnych postępków, chyba dla nauki i naśladowania.

— Jednakże — rzekł Luizzi — dziś kiedy zacierają się klasyfikacje socjalne, można sobie wyobrażać gdzie się podoba, nie lękając się bynajmniej opozycji, która niegdyś była solidarną między ludźmi jednego rodzaju.

— Dajże pokój! — mówił Szatan — któżby ośmielił się odmalować niezależnego deputowanego, który się chce zaprzedać, bankiera złodzieja, notariusza idiotę, urzędnika nikczemnego? Izba deputowanych, bank, notariat, magistratura wzburzyłyby się natychmiast. Powstawanoby z krzykiem na bezczelność, demoralizację, rozstrój społeczeństwa, ogień rewolucyjny. Naśmiewano się w epoce Ludwika XVI z margrabich oczekujących powstania królewskiego z łóżka; dziś, można na scenę wprowadzić kamerdynera ubierającego monarchę! Niech się kto poważy? Jeżeli chcesz odmalować robotnika zuchwalca i brutala, natychmiast tysiące robotników zuchwałych i brutali, nie licząc dobrych i głupich, uważać się będzie za dotkniętych. Jeżeli wystawisz bogacza obmierzłego i bez litości wypędzą cię z salonów, nazywając zazdrosnym i nędzarzem, którego niedostatek przyprawił o szaleństwo. Zrób jakiego pedanta ambitnego człowiekiem fałszywych nauk, całe ciało uczonych powstanie przeciw głupcowi, który śmie ich poniżać. Przedstaw którego z zarozumialców literackich psujących rozum, kradnących go, gdy się dostaną pod ich pióra, a wszystkie felietony powiedzą żeś głupiec. Pozostają więc tylko garbaci i Anglicy źle mówiący twoim językiem, możesz się z nich naśmiewać i o to cała komedia. Równość w obliczu prawa zabiła satyrę osobistą; równość wobec występku zabiła komedię. Kiedy się stary budynek obala, niebezpiecznie przystępować z młotem do rozpadlin; kiedy społeczeństwo upada, nie chce ażeby okrywano jego szczeliny.

— Życie regulowane jest i strzeżone przez kodeks cywilny, przez karty pobytu, żandarmów i paszporty...

— Mogę zaręczyć panu, że są tacy którzy umieją uniknąć tych wszystkich śledzeń, poszukiwań...

— Przez czas pewien, aby po tym skończyć na rusztowaniu...

— Ale naprzykład — rzekł poeta, odrzuciwszy szatańską część historii opowiadanej przez pustelnika — podobne zdarzenie byłoby niepodobieństwem w naszym wieku.

— I w czym? Czy nie spotkałoby się kazirodztwa? To było zrządzeniem trafu i uan, panie Luizzi, napotkałeś przykład kazirodztwa najohydniejszego.

— Ja? zapytał baron.

— Bo jest ich więcej anizeli mniemasz i z niejednym potrąciłeś się łokciem w salonach Paryża. Ale ty, zwłaszcza ty, baronie Luizzi, ściskałeś rękę człowieka, który niespodzianie zdybany przez brata młodej dziewczyny w poufałym sam na sam, zmuszony był przez tegoż pod zagrożeniem pojedynku zaślubić młodą osobę; a wie pan kto była ta nieszczęśliwa? Oto córka tego człowieka, który był kochankiem jej matki! A czy wie pan dlaczego brat tak gwałtownie dopominał się o wynagrodzenie zniewagi, której nie było, ponieważ miał nadzieję związkiem siostry zatrzeć podwójną zbrodnię.

— Ha, to niepodobna — rzekł baron ze wstrętem.

d. c. n.

Jak aresztowałem Hauptmanna--zabójcę dziecka Lindbergha?

Turrcu, as »G-Men« opowiada, jak dowiódł winy słynnego kidnappera

Bawiący obecnie w Europie eks - szef słynnych amerykańskich „G-Men" Leon Turou opublikował swe wspomnienia w związku z głośną przed 5 laty sprawą porwania dziecka płk. Lindbergha.

Opisy schwytania bandyty — pisze o Hauptmannie — były niejednokrotnie przekręcane. Tym chętniej korzystam z okazji dokładnego przedstawienia wypadków. — Stwierdzam — mówi Turou na wstępie, że Hauptmann sam powziął myśl zbrodniczą, wykonał ją i wyciągnął korzyści sam, bez żadnego wspólnika, bez pomocy,

NIE POWIERZAJĄC NIKOMU SZCZEGÓŁÓW SWEGO CZYNU.

Jak wiadomo, człowiek, który porwał syna Lindberga, zażądał 70.000 dolarów okupu. Otrzymał tę kwotę w banknotach po 5, 10 i 20 dolarów. Numery oczywiście zanotowano, uprzedzając o tym banki. Traf chciał, że pewien młody człowiek, zatrudniony na prowincjonalnej stacji benzynowej otrzymał w tym właśnie czasie banknot 10-dolarowy, tytułem zapłaty od nieznajomego automobilisty Banknot zaniesiono do banku, gdzie okazało się,

ŻE 10-DOLARÓWKA BYŁA FAŁSZYWA.

Właściciel stacji potrącił tę kwotę pracownikowi, który postanowił od tego czasu notować numery samochodów, których właściciele płacili mu banknotami. Minęło 7 dni. Znowu pewien automobilista zapłacił 10-dolarówką. Bank stwierdził, iż jest to jeden z banknotów, wpłaconych jako okup. Zawiadomiony o tym, natychmiast przybyłem na miejsce i od owego pracownika otrzymałem numer samochodu Był to szczęśliwy wypadek, bo danego dnia młodemu człowiekowi odechciało się notować numery..

MIELIŚMY JUŻ WTEDY 20.000 DOLARÓW W BANKNOTACH,

wpłaconych jako okup. Banknoty zwróciły różne banki, a 25 osób mogło udzielić informacji o człowieku, który tymi banknotami płacił w ich sklepach. Wtedy urządziliśmy ciekawy eksperyment. Zaprosiłem owych 25 osób i zdolnego rysownika. Na podstawie udzielonych wskazówek, kreślił on natychmiast portret opisywanej osoby. Efekt był nadzwyczajny, gdyż 25 kupców stwierdziło jednogłośnie, że to właśnie ten sam".

UDAŁO MI SIĘ ODNALEŹĆ FOTOGRAFIĘ NIEJAKIEGO HAUPTMANNA, IDENTYCZNĄ Z PODOBIZNĄ NARYSOWANĄ.

Ale to jeszcze nie było dowodem. Rozpoczęliśmy pościg za tym człowiekiem. — Gdy wchodził do jakiegoś sklepu, sprawdzaliśmy następnie, że za każdym razem płacił banknotami z okupu. Dom Hauptmana był stale obstawiony. Wreszcie, kiedy domniemany zabójca wyszedł raz na ulicę i wsiadł do swego samochodu, ruszyłem za nim. Dostrzegł mnie w lusterku i dodał gazu. Na pewnym skrzyżowaniu ukazało się czerwone światło: sygnał „stop!"

HAUPTMANN NIE ZWAŻAŁ NA TO I JECHAŁ DALEJ.

Przyspieszyłem i zatrzymałem go za przekroczenie przepisów o ruchu drogowym. Ale na posterunku znaleźliśmy w kieszeniach jego ubrania — oczekiwane banknoty. Badany całymi godzinami, wciąż zaprzeczał. Wtedy kazałem mu pisać zdanie z listu, jaki pozostawiono w kołysce synka Lindbergha. Przez 3 godziny Hauptmann pisał wciąż to samo i zmieniał charakter pisma, zmęczył się jednak i zaczął pisać swoim normalnym charakterem.

TEKST BYŁ IDENTYCZNY.

Wezwałem 25 kupców, którzy rozpoznali Hauptmanna bez wahania. Kidnapper walczył jednak do ostatka. Zapytany, co zrobił z pieniędzmi, oświadczył, że nie ma już ani grosza. Kilkunastu policjantów przeszukiwało wraz ze mną w ciągu 3 godzin cały domek w obecności żony Hauptmanna. Ani śladu! Zaprowadziłem wówczas panią Hauptmann do garażu koło domu. Tam odnalazłem w pustej bańce po benzynie 200 banknotów po 10 dolarów, a w innej bańce 11.750 dolarów — wszystko z okupu. Powróciłem na posterunek policji i jeszcze raz przesłuchiwałem Hauptmanna.

— PRZYSIĘGAM — MÓWIŁ — ŻE NIE MAM W DOMU WIĘCEJ ANI DOLARA! — A W GARAŻU?

Zadrżał, szybko się jednak opanował: — W garażu też! Pokazałem mu wówczas bańkę z 2000 dolarów. — Ale to już wszystko mister Torout! — Dopiero wtedy wyciągnąłem drugą bańkę i musiał się przyznać, że wiedział o jej zawartości.

A w garażu znaleźliśmy kawałki drzewa, identycznego z tym, z którego Hauptmann wykonał drabinę, by po niej wejść do mieszkania Lindbergha. ad.

Polak wynalazł aparat

DO RATOWANIA ZAŁÓG ŁODZI PODWODNYCH.

Doktór Maciej Bykoff z Warszawy wynalazł i wykonał całkowicie aparat do ratowania załóg okrętów podwodnych. Próby przeprowadzone przez specjalną komisję techniczną wykazały w praktyce całkowitą przydatność tych aparatów nie tylko dla powyższego celu lecz i w zastosowaniu jako aparaty nurkowe i przeciwgazowe.

—oOo—

Młodociani oprawcy

POWIESILI CHŁOPCA

Z powiatu baranowickiego donoszą o następującym niezwykłym wyczynie dzieci wiejskich. Na terenie gminy Mołczackiej i pastuchów wymyśliło sobie oryginalną zabawę. Wziąwszy sobie za cel krowę niejakiego Żeromskiego tak długo rzucali w nią kamieniami, aż bydlę padło martwe. Widział to jeden z chłopców wiejskich i zawiadomił właściciela. Grupa młodocianych sadystów postanowiła się za to zemścić.

Przychwycili więc „winowajcę" skrępowali i odbyli nad nim formalny sąd. Wyrok brzmiał: tortury i śmierć przez powieszenie. Rozbestwione dzieciaki wsadziły „donosiciela" razem z psem do worka, zawiązały sznurem i zaczęły rzucać w uwięzionego kamieniami popychać go i tarzać po ziemi wołając, że zginie jak krowa Żeromskiego. Umęczywszy chłopaka młodociani oprawcy zarzucili mu pętlę na szyję i powiesili na drzewie, zmusiwszy go przed śmiercią do ucałowania im nóg. Chłopak zginąłby niewątpliwie, gdyby przypadkowo nie przechodził tą stroną strażnik, który odciął wisielca i zdołał go uratować.



Żeby się tylko sznur nie urwał!
Nie szkodzi, Heleno, mam jeszcze jeden w domu!

W telegraficznym skrócie

WYSCHNIĘTA STUDNIA JAKO WIĘZIENIE

Policja odkryła pod Nazaretem 10 Arabów więzionych przez terorystów arabskich na dnie wyschniętej studni. Więzienie ich w stdni trwa już od 2 miesięcy.

BURZE NISZCZĄ PLONY W „PROTEKTORACIE"

Burze w 10 powiatach okręgu Znojmo nad granicą austriacko-morawską zniszczyły 80 procent zasiewów, liczne drogi, mosty, linie telefoniczne oraz bardzo wiele żywego inwentarza.

PRYMAS ANGLII ŻĄDA NOTY DO NIEMIEC

Prymas Anglii, arcybiskup Canterbury, na diecezjalnej konferencji kościelnej wyraził podziw dla godności i cierpliwości Polski w sprawie Gdańska.

Arcybiskup domagał się wysłania do Niemiec noty angielskiej w sprawie Gdańska aby udowodnić, że „napastnik będzie powstrzymany, gdyż inaczej nadzieje międzynarodowego pokoju musiałyby się rozwiać".

TAJFUN

Nad Szanghajem i okolicą przeszedł katastrofalny tajfun.

Huragan zniszczył kilka domów niemal doszczętnie, powywracał słupy z przewodami elektrycznymi, ogrodzenia itp. Wskutek silnej ulewy niektóre ulice miasta zostały zupełnie zalane. Zniszczona została również radiostacja nadawcza w porcie Szanghaju.

Kilka okrętów zerwało się z kotwic i rzuconych zostało na pełne morze. Panują obawy, że kilka statków zatonęło.

SABOTAŻ W ITALII

W Tivoli, pod Rzymem, spaliła się doszczętnie wielka wytwórnia masek przeciwgazowych. Podobno przyczyną pożaru był sabotaż

SPORT

Przed niedzielnymi spotkaniami

o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania o wejście do ligi: SKS — Legia p. Pryk, Gryf — ŁKS p. Bukowiecki, Fablok — Unia Sosnowiec p. Hirsch Unia Lublin — Junak p. Kmieciński, PKS — Strzelec p. Zioło, Ognisko Pińsk — Śmigły p. Seeman.

Wysoka porażka ŁKS zmieniła gruntownie sytuację w grupie I-ej. Wprawdzie teoretycznie łodzianie mają jeszcze szanse wydostać się na czoło, jednak w praktyce będzie to sprawa skomplikowana. Zresztą nie chodzi o papierowe kalkulacje. Bardziej miarodajny jest fakt, że ŁKS załamał się tak katastrofalnie w decydującej fazie rozgrywek. Trudno więc uwierzyć, by gracze łódzcy mogli zdobyć się jeszcze na nadludzki zryw.

Zresztą o stanie moralnym zespołu przekonamy się już w niedzielę. Wizyta w Toruniu będzie poważną próbą wytrzymałości nerwowej łodzian. Wygrać będzie dość trudno. Gryf skompromitował się wprawdzie gruntownie w Starachowicach, jednak na własnym boisku nie zrezygnuje tak łatwo z punktów. Łodzianie mieli by jeszcze jako takie szanse, gdyby sami wygrali a równocześnie gra drugiej pary przyniosłaby remis.

Po dość niefortunnym starcie, Legia pokazała pazurki. Występ jej w Starachowicach będzie pierwszorzędną atrakcją. Kto wie czy, mecz ten nie odegra decydującej roli. Gdyby Legii udało się wygrać wówczas byłaby pierwszym faworytem na mistrza swej grupy. Ze względu na własne boisko cięstwem gospodarzy, który już w Poznaisko należy jednak liczyć się raczej ze zwyniu trzymali się bardzo dobrze i ulegli Legii tylko różnicą jednej bramki.

W drugiej grupie na czoło wysunie się znów Fablok. Z chwilą gdy wygrał w Sosnowcu przypuszczać można że uda mu się to również w Chrzanowie. Zwycięstwo jednak nie przesądzi. Decyzja zapadnie dopiero w meczu rewanżowym ze Ślaskiem w Świętochłowicach.

Unia lubelska sprawiła przykrą niespodziankę policjantom w Łucku, bijąc ich na głowę, mimo że nie tak dawno jeszcze do trzymali oni doskonale kroku Junakowi. Mecz lubelski pomiędzy Unią i Junakiem zadecyduje prawdopodobnie o mistrzostwie grupowym. Zwycięstwo pozwoliłoby drohobyczanom spokojnie odsapnąć i bez zdenerwowania oczekiwać dalszych wydarzeń. Klęska skomplikowałaby sytuację i wówczas decydujące znaczenie miałyby już dalsze spotkania Unii. Przegrana drohobyczan w Lublinie świadczyłaby niezbyt pochlebnie o ich rzeczywistych kwalifikacjach.

Wedle programu rozwiną się sytuacja w czwartej grupie, gdzie Śmigły zmierza do celu utartym szlakiem.

77 zawodniczek startuje

w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencjach kobiecych, odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę na stadionie w Chorzowie. Lista zawodniczek została już zamknięta. Ogółem zgłoszono do mistrzostw 77 lekkoatletek.. Wśród zgłoszonych widnieje też nazwisko Walasiewiczówny z Warszawianki, której start wydaje się jednak wątpliwy. 7 bm. miała Walasiewiczówna wyjechać ze Stanów Zjednoczonych do Polski, ale czy wyjechała nie wiadomo. Najwięcej zawodniczek zgłosił Śląsk, dalej okręg warszawski, pomorski, krakowski, a najmniej łódzki, który reprezentowany będzie tylko przez Glażewską i Słomczewską. Z Zagłębia startuje Szafinówna (ATS — Czeladź).

W sobotę początek mistrzostw o godz. 16, w niedzielę również o 16.

W ramach mistrzostw odbędzie się kilka konkurencyj męskich, które wybitnie podniosą atrakcyjność imprezy. M. in. starto wać będą Gąssowski, reprezentacyjny biegacz Polski na średnich dystansach, długodystansowiec Soldan, sprinter pomorski Dunecki i czterystumetrowiec warszawski nowy mistrz Polski Zabierzowski. Poza tym z zawodników śląskich wezmą udział Karowski, Danielak, Polok, Joczys i kilku innych.



KAWALERIA POLSKA W CZASIE ĆWICZEŃ.

Zawody lekkoatletyczne

W DĄBROWIE

W dniu 15 bm. o godz. 16.30 na boisku miejskim w Dąbrowie odbędą się zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni w następujących konkurencjach: biegi 60, 100 200, 800, 3000 i 4×100, dla pań 200 m. rzuty kulą i dyskiem, skoki w dal i wzwyż

W ogólnej punktacji prowadzi Sokół Dąbrowa przed Sokołem Czeladź i KPW. Dąbrowa.

Do zawodów tych Sokół Czeladź i Dąbrowa wystawiają swe najiepsze składy, abiegając się o pierwszeństwo najlepszego klubu Zagłębia.

Zgłoszenia należy kierować pod adre-

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: St. Knapik, Dąbrowa, ul. Hieronimska Górna 3. Startowe 20 groszy od zawodnika.

Finałowy mecz

O WEJŚCIE DO A KL. ZAGŁĘBIA.

W dniu 16 bm. o godz. 17 na boisku Polonii w Sosnowcu odbędzie się finałowy mecz o wejście do A kl. Zagłębia między mistrzami grup B kl.

Polonii i Cyklonem z Rogoźnika.

Rewanżowy mecz odbędzie się w dniu 23 w Rogoźniku. Przedmecz o godz. 15 juniorzy Dąbrowy — Polonii.

Ostatnie uchwały

ZARZĄDU PZPN.

Odbyło się zebranie Zarządu PZPN na którym załatwiono następujące sprawy: uchwalono ostateczne brzmienie statutów ramowych dla okręgów, w r. 1940 oraz uzgodniono granicę okręgów, które obowiązywać będą od 15 sierpnia br.

W poniedziałek rozpocznie się drugi oboz dla pierwszej reprezentacji Polski przy czym prawdopodobnie pozostanie na nim 4—5 graczy z trwającego obecnie obozu. Kurs instruktorski trwać będzie jeszcze do 23 bm. a następnie rozpocznie się drugi 3-tygodniowy obóz instruktorski. Reprezentacja Polski rozegrać ma dwa mecze treningowe 23 bm. w Radomiu i 27 bm. w Warszawie z węgierską drużyną Szeged.

1 sierpnia rozpocznie się trzeci obóz treningowy dla t. zw. „Orląt" tj. zawodników, którzy nie przekroczyli 23 roku życia Skład personalny tego obozu będzie ustalony w dniach najbliższych.

W związku z wypadkami jakie zdarzyły się po meczu Pogoń — AKS. Zarząd PZPN postanowił czekać na wynik ponieważ Pogoń zdobyła w swoim czasie nagrodę ZZ dla najlepszego klubu polsk., zawiadomić, Ł. Zl że na boisku Pogoni zdarzyły się pewne wypadki i że zarząd PZPN-u oczekuje wyników dochodzeń i zawiadomi o tym Zarząd ZZ.

Przyjęto do wiadomości potwierdzenie terminów spotkań Polska — Łotwa i Polska — Litwa na 1 października oraz odmowę rozegrania przez Belgów meczu Polska — Belgia w dn. 3 grudnia. Propozycja nowego terminu zależy obecnie od związku belgijskiego. W sprawie ewentualnego przełożenia meczu Poska — Węgry, który ma się odbyć 27 sierpnia w Warszawie na inny termin. PZPN nie otrzymał dotąd żadnej wiadomości.



Przepraszam, panie dozorco, czy nie znalazł pan przypadkiem kartec ki na której napisany był wierszyk „O wiosno moja"!



Stój, łobuzie za szybę będziesz musiał zapłacić.

Przecież widzi pan, że pędze po pieniądze.

Mecz na F. O. N.

W BĘDZINIE

W dniu 15 bm. tj. w sobotę o godz. 17.30 odbędzie się w Będzinie koleżeński mecz piłkarski między miejscowymi drużynami WKS.-em i Hakoachem. Dochód z meczu przeznaczony jest na FON.

W przedmeczu juniorzy PKS. (Katowice) spotkają się z juniorami Hakoachu.

ZRABOWANY W CZECHACH SPRZĘT SPRZEDAJĄ WŁOCHOM

Nadeszły do Rzymu dalsze transporty armat ciężkich pochodzenia czeskiego. Sprzęt ten zajęty przez Niemców w b. Czecho-Słowacji został sprzedany Włochom.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski